

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Pocztą polowa 53 7. marca 1921 r.

Oddział II informacyjny

Ew/4 Nr. 10020/II

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk. P. P. w Bukareszcie z dnia 22. II. b. r. za Nr. 2544.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza.
M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu
M. S. Zagr. Of. łączn.
M. S. Wojsk. Oddz. IV. Sztabu
E. M. S. Wojsk. Oddz. IV.
Min. Kolei Żelaznych.

I Zastępcę Szefa Sztabu:

Kuliński n. p.

Generał ppor.



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
Za zgodność:
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 6435/5 dnia 11/III 1921 r.
Wysłał

Zakł. Graf. Nacz. Dow. № 2184. 5000. 29.I.21.

Bukareszt, dnia 22. lutego 1921.

2544

Do

Naczelnego Dowództwa,

Oddział II.

W A R S Z A W A .

Ogólne.

Rnr
Po dłuższej przerwie, spowodowanej pertraktacjami o konwencie wojskową a następnie licznymi w wysokim stopniu ~~zajętymi~~, mnie wyczerpującymi sprawami transportowymi, chciał bym podać pogląd na spokojną z resztą i normalną rozwój wypadków w Rumunii w ostatnich tygodniach. Ponieważ ostatnio te właśnie tygodnie przeszły bez jakieś wybitniejszych zewnętrznych wypadków, koniecznym jest retrospektywne ujęcie sytuacji dla poszczególnych kwestyi.

-- A --

Raporty obydwóch oficerów łącznikowych w Rumunii t.j. kiszyńowa i Czerniowiec dostarczały Naczelnemu Dowództwu w ostatnich tygodniach wiele i to szczegółowego materiału o koncentracjach wojsk bolszewickich na terenach Ukrainy. Szczegółów powyższych podobnie jak oddzielnie przesłanych danych sztabu generalnego rumuńskiego za czas po 15. b.m., nie powtarzam na tym miejscu, ograniczam się jedynie do refleksyi ogólnych. Najmieroderajniejszy pod tym względem jest wywiad naszych oficerów łącznikowych, gdyż dwa inne wywiady prowadzone z tutejszego terenu, t.j. rumuński i francuski, trzymają się na ogół linji i danych dostarczanych przez wywiad polski. Inne państwa, względnie ich przedstawiciele korzystają jedynie z okruchów, jakie im się uda dostać od Rumunów lub Polaków.

Reasumując wrażenia wywiadu polskiego i rumuńskiego, dochodzimy do przekonania, że sytuacja wojskowa nad Dniestrem tak jeszcze zmieniająca się i napreżona w miesiącu grudniu, doszła do pewnej stabilizacji..
Siły bolszewickie, które ewentualnie mogłyby być czucone przeciwko Rumunii, względnie frontowi galicyjskiemu, obracają się nadal w cyfrach

PILSUDSKI
INSTITUTE
ROMBERG

ca. 50.000 bagnatów, 8000 szabel, 200 dział. j. wniejwiecej to samo co bolszewicy skupili w pierwszym okresie swych translokacyo po rozbiu Wragla. Pozatem, jak z jednej strony brak nowych oznak, któreby wskazywały na przygotowania bezpośredniego ataku na Rumunię (przeciwnie obsady graniczne nad samym Dniestrem osłabli nieco w ostatnich czasach) tak z drugiej strony nieunikają oznaki utrzymywania w wojskach zgromadzonych ducha wojenniczego i propagandy mgli wojny ofensywnej z Rumunią. Jednym słowem Sowiety wzdłuż Dniestru stoją gotowe do akcji nie odważają się jednak saryzykować tej nowej wojny z obawy by ich własne rządy w ciągu jej trwania nie rozsypały się. Z zastrzeżenia tego wynika jednak odwrotnie, że z chwili, gdyby sytuacja wewnętrzna wskazała na wojnę zewnętrzną jako środek utrzymania władzy sowietów, gotowi są i przygotowani, by w przeciągu dwóch tygodni rozpocząć poważną akcję.

Ze strony Rumunii sytuacja przedstawia mi się analogicznie. Według własnych słów ministra wojny Rascano, defenzywne przygotowania Rumunii jak na dzisiaj są ukończone. Druga Dyw. Kaw. przybyła już w osłóści na front wschodni. Tak samo Brygada Vanatorów i wzmocnienia artylerji które były w drodze. Tem samem dyspozycje obronne, które zostały nam zakomunikowane przez samych Rumunów w ciągu pertraktacyi są zamkniętą osłócią. Dyspozycje dawne co do podziału frontu na odcinki i pododcinki bojowe zostały utrzymane. W skutek przybycia 2.iej. Dyw. Kawalerji każda Dywizja piechoty stojąca na froncie otrzymała brygadę kawalerji a więc 8. Dyw. piech. 4 Brygadę kalaraszów, 2. ga. Dyw. piech. 5 bryg. Rosziorów, 3 Dyw. piech. 1. szą bryg. Rosziorów, a 5 ta dyw. piech. 3 cią Bryg. Rosziorów. Pozatem Dyw. te otrzymały na stały przydział artylerji, a więc 8. Dyw. 2 byterje polowe, 2a Dyw. 2 baterje ciężkie, 3a Dyw. 2 baterje ciężkie, 5a Dyw. 1 konną baterje. Nie objęte przydziałami do Dywizyi części pierwszej i drugiej Dyw. jazdy, druga Bryg. Vanatorów ze sztabem w Vaslui, 2 baterje ciężkie w A--Ungheni, i grupa lotnicza stanowią bezpośrednią rezerwę dowództwa frontu wschodniego. Zresztą wszystkie inne dyspozycje takie same jak w poprzednich moich raportach również rozmieszczenia wojsk bez innych zmian.

Reasumując więc sytuację rumuńską wykazuje ona w wyższym jeszcze stopniu stabilizację o której wspominałem odnośnie do Bolszewików. Z braku u nogi po wydaniu potrzebnych zarządzeń stoją Rumuni wobec możliwości ataku bolszewickiego podobnie jak ci, przez ugrupowania naprzeciw Mohilowa i naprzeciw Kiszyniowa gotowi są do ewentualnej akcji. Przy takim układzie

wojskową z bolską, z drugiej zaś przystąpić do układów pokojowych z bolszewikami w Kiewie.

Inne krążące w kraju, w dziennikach rumuńskich lub francuskich pogłoski nie zasługują wogóle na uwagę. Mobilizacji w Besarabii niema. Innych zarządzeń mobilizacyjnych poza temi, o których donosiłem również nie ma. Po starciu zostają pod bronią roczniki 1918, 1919, 1920 i 1921. Planowane na luty rozpuszczenie rocznika 1918 nie będzie wykonane i obecnie mówi się już zdecydowanie, że dopiero z 1. kwietnia armja rumuńska zostaje wprowadzona do normalnej stopy pokojowej trzech roczników.

Garkusze. Kup.

Ad. C.

W poprzednich specjalnych moich raportach donosiłem o stosunkach transportowych rumuńskich ze stanowiska naszych transportów aprowizacyjnych i trudności jakie napotykają. Niezależnie jednak od tego, w tej najważniejszej a zarazem dotychczas najgorszej przedstawiającej się sprawie rumuńskiej, daje się zauważyć w ostatnich tygodniach poważne polepszenie, jak poprzednio donosiłem, w miesiącach grudniu i styczniu doszło Rumunia do tak rozpaczliwego stanu, że nawet na główniejszych liniach ruch osobowy potrzymany był nie regularnie z przerwami i opóźnieniami, a ruch towarowy prawie że nie istniał od chwili zmian Generalnej dyrekcyi kolei rumuńskiej i powołania Generała Joneski z wolna poczęła następować poprawa. Przedewszystkiem przywrócony został normalny ruch pociągów osobowych, które też obecnie kursują na wszystkich liniach, jakkolwiek dotychczas nie było jeszcze możliwym wprowadzenie pociągów pociągów pociągów. Ruch towarowy został również podjęty i obecnie przybiera coraz szersze rozmiary. Trudności wydostania wagonów poczynają się zmniejszać i kupcy znowa poczynają mieć zaufanie do transportów podejmowanych przez koleje państwowe. Dziś zaufanie we własne siły poczynają do tego stopnia rosnąć w kolejnictwie rumuńskim, że kierownice osobistości dyrekcyi rumuńskiej twierdzą nawet, że w dwóch do trzech miesięcy będą w stanie własnymi siłami realizować cały ruch towarowy w Rumunii bez dopuszczenia do pomocy, jak to ma miejsce dotychczas, pociągów polskich, czeskich i austriackich.

Powyższą poprawę stosunków przypisać należy kilku czynnikom. Po pierwsze czasu przez zemnie brutalne niemal złamanie strejku kolejowego, jakkolwiek początkowo odbiło się fatalnie na wrocz na kolejnictwie i ruchu rumuńskim na dalszą metę zwiększyło jednak autorytet władz centralnych wobec kolejarzy i robotników i zniechęciło ich do dalszego sabotażowania ruchu, zwłaszcza, że opór kolejarzy nie znajdował odzwieku w społeczeństwie. Istotny organ wykonawczy kolejnictwa rumuńskiego, Generalna Dyrekcja Kolei, która przed tem przedstawiała obraz dający pole do najsmutniejszych wniosków, została zreorganizowana. Poza naczelnym dyrektorem przyszli nowi ludzie, w tym wielu transylwańczyków, którzy stworzyli bardziej normalną i sprawny tok urzędowania. Centralna komisja transportów, która poprzednio istniejący chaos jedynie zwiększała i naszym własnym transportom największe czyniła trudności, została zniesiona. Poza tem dla kolejarzy, a zwłaszcza masy szynistów, których opór przed tem złamano represjami, stworzono obecnie

PILSUDSKI
INSTYTUT
ARCHIWIS

"system premier". Przed podwyższenie frachtowego i biletów stworzonym został specjalny fundusz, z którego maszyniści i inni kolejarze, mający bezpośrednio wpływ na ruch pociągów otrzymują wynagrodzenia w razie punktualnego funkcjonowania pociągów. Warsztaty kolejowe dotychczas należąca strona kolejnictwa rumuńskiego zostały przeważnie oddane w ręce konsiorciów francusko-angielskich, a jakkolwiek narazie wpływ tego kroku nie daje się jeszcze zauważyć, ministerstwo kolei i dyrekcja generalna odciążone zostały z tej ~~de~~zobowiązanej zupełnie części aparatu kolejowego. Przybycie dziesiątków lokomotyw, o których zamówieniach poprzednio donosiłem, wpłynęło również dodatnio na poprawę ruchu, jakkolwiek główny powód poprawy upatruje w zmianach i zwiększonej sprawności kierownictwa centralnego.

Najmniej w stosunkowo poprawie można zauważyć w niesłychanym łapownictwie urzędników i kolejarzy, co zresztą odbija się głównie na ruchu towarowym. Wprawdzie i pod tym względem występują oznaki poprawy, wypadki dostawienia się do władomości publicznej prób przekupstwa, większa zapobiegliwość w ukrywaniu otrzymywanych łapówek na ogół jednak stan rzeczy przedstawia się po starciu. Co więcej, szereg symptomów wskazuje, że bezwstydnym łapownictwem kolejnictwa rumuńskiego zarażają się nasi kolejarze przyjeżdżający z polskim pocągami. Podczas gdy z początku wogóle podobnych skarg nie było, zaczynają obecnie dochodzić do mnie niesprawdzone jak na razie skargi dostawców, że personel nasz stara się wymusić od konwojentów z ramienia dostawców grubsze sumy za szybkie przeprowadzanie transportów i dowiezienie towarów w całości. Dla tego też bez względu na to, kto sprawami transportu w Rumunii zajmować się będzie (spodziewam się bowiem, że Naczelne Dowództwo moją prośbę o zwolnienie z tego obowiązku uwzględnić zechce) koniecznym mi się wydaje, jak najszybsze spełnienie postawionych przez mnie swego postulatów, t. j. przysłanie do Rumunii dwóch surowych, zupełnie pewnych ~~kark~~ inspektorów kolejowych, którzyby z całą dokładnością kontrolowali wykonywanie wńużby przez nasz personel na terenie rumuńskim, ewentualnie jako dalszy środek dodawanie małych eskort wojskowych na koszt dostawców.

Nie należy bynajmniej powyższego podkreślenia przez zanie poprawy stosunków kolejowych rumuńskich uważać za obraz dodatni, zaznaczyć bowiem chciałbym tę pełną relatywność poprawy w stosunku do stanu poprzedniego. Stosunki istniejące nadal nie odpowiadają jeszcze wymaganiom handlu i życia społecznego w Rumunii, nadal stanowią najważniejsze memento na wypadek prowadzenia przez Rumunie operacji wojskowych, nadal są poniżej stanu rzeczy w innych krajach. *para Rocy. Pierwsze kroki, jednak na poprawę sytuacji.*

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INS.
ARCH.
New York

Ad- E.

Ostatnie tygodnie nie przyniosły w życiu politycznym rumuńskim nic takiego co by specjalnie uwagę Europy zwracać mogło. Wspomniana prze zemnie w ostatnim raporcie jak się tam wyraziłem ruchoma stagnacja, z biegiem czasu przyjeżdża formy ustalenia się sytuacji. Pogłoski o zmianach gabinetowych stają się coraz ~~bardziej~~ częstsze, parlament przy bezwzględny oparciu sytuacji w sejmie i senacie przez partję narodową Awereski staje się terenem sporów i kłótni, bez realnej siły do przewröcenia lub nawet przeformowania rządów Awereski. Przyjazd wiecznie nieobecnego ministra finansów Tituleski nie tylko ze stał się jak przypuszczano momentem kryzysu, lecz jak na razie przyczyniło się do konsolidacji sytuacji. Także Jonesku nadal pozostaje ~~udany~~ ^zadwokatem i korektorem rządów Awereski, jakkolwiek jego różnicy i tarcia z Argetojano ani na chwile nie ustają. Zmeczona fałszywymi alarmami opinja przyzwyczaja się do trwania rządów obecnej konstelacji, jakkolwiek wśród polityków nie przestawia mówić się o zbliżaniu się do transylwańskich, nowych koncepcjach gabinetu, przygotowania się liberałów do rządów, ustąpienie gabinetu Awereski w najbliższym miesiącu i t.d.

Nie podobno zajmować się nawet kontrolowaniem tych coraz zmieniających się pogłosek; jedno jednak wydaje mi się jasnym, że jakkolwiek Aweresku w dotychczasowych swoich rządach zniszczył znaczną część swojej popularności, to pozostał ^zmu przez oparcie rządu, sejm i senatu tak silne atuty w ręku, że chwilowo nie da się zastąpić. Postępowania rządu zgłaszanych przez niego projektów, debat w sejmie i senacie, niemożna jednak nazwać tworzącą pracę ku lepszemu przyszłości, unifikacji kraju i wyleczeniu ran zadanych przez wojnę. Niewątpliwie w kraju o tak szczęśliwych warunkach jak Rumunia sam czas i minimalna nawet praca wydaje swoje dodatnie owoce. Postęp ten jednak ku lepszemu odbywa się ~~jednak~~ ^{bardzo} po woli.

Zbliżenie Polsko-Rumuńskie.

Jedynie dla bliżej wtajemniczonych w sprawy polityczne dokonujących się ^zbliżenie polsko-rumuńskie było ~~to~~ ^{jedynym} ciekawym faktem życia politycznego ostatnich tygodni. Do wiadomości ogółu przedostało się bardzo mało, również prasa skrepowana cenzurą i nieumiejąca pozyskać konkretniejszych danych nie wiele się tę kwestją zajmować mogła. Ogólny ton prasy i bardziej mrocznej opinji określić by należało jako przychylny myśli związania się z Polską. Może jednak dobitniej, niżeli zazwyczaj przychylność dominuje obawą i niedowierzaniem z powodu przeciągania ~~stwierdzenia~~

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

pertraktacji Rygskich, których szcześliwe zakończenie tylekrotnie było zapowiadane i odwoływane. Ponieważ więc widocznym jest, że pertraktacje te idą ciężko, napotykają na ogromne trudności, w podejżliwych głowach rumuńskich rodzi się myśl, że po dojściu do skutku konwencji z Rumunią może nastąpić z naszej strony zerwanie, a przed Rumunią wystąpić może ry niebezpieczeństwo walki u naszego boku. Naturalnie nie brak pod tym względem prób podminowania opinii rumuńskiej ze strony czeskiej, tak samo jak z drugiej strony obawy te podsyca nieustępliwy ton polityki francuskiej, w stosunku do Bolszewików. Zastrzeżeniem tym jednak nie można ^{nie} nadawać zasadniczego znaczenia w kraju takim jak Rumunia, w którym nie bez trudu i wahań do skutku nie przychodzi. Opinia decydujących w polityce rumuńskiej osobistości jest zatem, ^{lecz} pośród poszczególnych wybitniejszych partji również, przyjazd Ministra Sapięhy, który ma być punktem decydującym oczekiwany jest z życzliwością i wszystkie oznaki są zatem, że długo przygotowana poprzez różne trudności i wachania prowadzona praca ku przymierzu polsko-rumuńskiemu wyda w najbliższym czasie konkretne rezultaty. Podobnie jak przy wszystkich innych ważnych sprawach politycznych, tak i w tym wypadku moment osobisty dokonał bardzo wiele, toż jest znakomite i blizkie stosunki ministra naszego Skrzyńskiego z Take Joneską i Awereską.

Pertraktacje bolszewicko-rumuńskie.

Miesiącami wlokąc się wymiana coraz to nowych not pomiędzy Cziczerinem a Take Joneską, po poprzednim jałowym okresie wzajemnych zapewnień pokojowych zbliża się obecnie ku bardziej konkretnemu postawieniu sprawy. Poprzednia propozycja rumuńska wysłania delegatów dla umówienia spraw spornych i definitywnego pokoju do Rygi, nie została przez Cziczerina przyjęta, który odpowiedział kontr-propozycją zjazdu delegacji bolszewickiej i rumuńskiej w Rewlu. Jak poufnie dowiaduje się, propozycja ta przez rząd rumuński ~~nie została~~ przed kilku dniami została przyjęta, wysłanie jednak delegacji czy też wogóle dalsze kroki w sprawie, jak kwestja ustalenia terminu ^{odkładania} ~~odkładania~~ na czas po pobycie ministra Sapięhy w Bukareszcie. Również niewiadomo na razie nic bliższego o składzie przyszłej delegacji rumuńskiej, wydaje się jednak bardzo prawdopodobnem, że na czele tej wysłanej zostanie sekretarz generalny ministerium spraw zagranicznych. Derussi, mąż zaufania Take Joneski. Wszystkie te jednak szcegóły dadzą się dopiero ustalić i wyjaśnić po pobyciu ministra Sapięhy w Bukareszcie.